Eugeniusz KOŚMICKI, Wojciech L. JANIK

SPOŁECZNA GOSPODARKA RYNKOWA – W ZAŁOŻENIACH I W PRAKTYCE*

Uwagi wstępne

Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej – opracowana w RFN – od początku wzbudzała szerokie zainteresowanie w większości krajów europejskich. Również wiele lat później, wobec zawodności gospodarczej ultraliberalnej koncepcji *reaganomics*, próbowano właśnie w modelu niemieckim znaleźć klucz do rozwoju nowoczesnej gospodarki kapitalistycznej[1]. Wskazywano też często na istniejące braki w konkurencyjności gospodarki amerykańskiej wobec gospodarki niemieckiej i japońskiej[2]. Funkcjonujący obecnie w Niemczech model gospodarki określa się najczęściej jako „społeczną gospodarkę rynkową". Nazwa ta cieszy się dużą popularnością w niemieckich kołach liberalnych i chadeckich, a także wśród samych ekonomistów.

Stąd też pojawiają się uzasadnione pytania: jak rzeczywiście funkcjonuje niemiecka gospodarka? do jakich koncepcji teoretycznych nawiązali Niemcy przy odbudowie swojej gospodarki po II wojnie światowej? czy można zasadnie mówić

---

* Niniejsza publikacja, autorstwa pracowników Akademii Rolniczej w Poznaniu, wykorzystuje częściowo tezy ich wcześniejszego opracowania pt. *Społeczna gospodarka rynkowa – model czy rzeczywistość?*, znajdującego się w zbiorze pod redakcją S. Partyckiego: *Rynek a rozwój społeczny*, Lublin 1998.

[1] Michael Albert – znany ekonomista francuski – uważa, że istnieją obecnie dwa podstawowe modele kapitalizmu: model reński i model neoamerykański. Model reński funkcjonuje w krajach niemieckiego obszaru językowego (RFN, Szwajcaria, Austria), w krajach Beneluxu i w Skandynawii. Model gospodarczy Japonii jest – zdaniem M. Alberta – zbliżony do reńskiego. Natomiast odmienny model funkcjonuje w Stanach Zjednoczonych. Do najważniejszych cech tego modelu należą: sukces indywidualny, osiąganie szybkiego zysku, dominujące znaczenie rynków finansowych, dobry „obraz" tego modelu w środkach masowej komunikacji, a nawet w podręcznikach ekonomii. Por. M. Albert, *Kapitalismus contra Kapitalismus*, Frankfurt-New York 1992. Zob. też E. Kośmicki, recenzja pt. *Kapitalizm kontra kapitalizm*, „Gospodarka Narodowa" 1993, nr 4, s. 35-37.

[2] Por. J. Garten, *A Cold Peace*, New York 1992. Wydanie niemieckie: J. Garten, *Der kalte Frieden*, Frankfurt-New York 1993.

o faktycznym spełnianiu przez model gospodarki funkcjonujący obecnie w Niemczech postulatów twórców społecznej gospodarki rynkowej, czy też jest ona głównie tylko konstruktem ideologiczno-politycznym?[3]

Problemy te mają szczególne znaczenie dla sąsiednich państw Europy Środkowowschodniej, m.in. dla Polski, która obecnie znajduje się na etapie kształtowania swego modelu gospodarczego po upadku socjalistycznej gospodarki centralnie planowanej.

Niewątpliwie są skazane na niepowodzenie próby przenoszenia do Polski modelu ultraliberalnego, gdyż brakuje tutaj dla niego niezbędnych przesłanek społecznych, ekonomicznych i politycznych, o których pisze O. Schlecht w pracy *Grundlagen und Perspektiven der Sozialen Marktwirtschaft* („Podstawy i perspektywy społecznej gospodarki rynkowej")[4]. Tytuł tej książki nawiązuje ściśle do znanego dzieła *Die Grundlagen der Nationalökonomie* („Podstawy ekonomii narodowej") Waltera Euckena, jak również bezpośrednio do koncepcji teoretycznych Alfreda Müllera-Armacka (twórcy pojęcia społecznej gospodarki rynkowej, ucznia Leopolda von Wiese, który był promotorem jego rozprawy doktorskiej) i Ludwiga Erharda (który po raz pierwszy użył w 1948 r. terminu „społeczna gospodarka rynkowa", pozostając pod wpływem społecznej teorii Franza Oppenheimera)[5]. O. Schlecht kładzie wyraźny nacisk na perspektywy rozwoju społecznej gospodarki rynkowej w Niemczech i w całej Europie lat dziewięćdziesiątych. Podkreśla on, że „Społeczna gospodarka rynkowa posiada nie tylko przyszłość w zjednoczonych Niemczech, ale stała się także modelem dla jednoczącej się Europy"[6].

---

[3] O czym mogą świadczyć takie publikacje, jak np.: O. Schlecht, *Spadek po Erhardzie. Co z socjalnej gospodarki rynkowej zabierzemy w XXI wiek?* w czasopiśmie „Deutschland" (wersja polska) 1997, nr 2, s. 14-17, propagującym osiągnięcia niemieckiej polityki, kultury, gospodarki i nauki.

[4] O. Schlecht, *Grundlagen und Perspektiven der Sozialen Marktwirtschaft*, Tübingen 1990, s. 209. Autor tej publikacji jest wieloletnim praktykiem życia gospodarczego – pracował przez 38 lat w niemieckim Federalnym Ministerstwie Gospodarki, z tego ponad 18 lat na stanowisku sekretarza stanu. W tym okresie prowadził również ożywioną działalność naukową i publicystyczną, wydając liczne prace w ramach serii wydawniczej „Wykłady i opracowania" Instytutu Waltera Euckena, a także publikując cieszące się dużym uznaniem artykuły na łamach gazety „Frankfurter Allgemeine Zeitung". Pod wpływem przyjaciół – R. Veita i A. Boscha – Otto Schlecht postanowił wydać w formie książkowej swój dotychczasowy dorobek naukowy i publicystyczny.

[5] Zob.: W. Eucken, *Die Grundlagen der Nationalökonomie*, Berlin-Heidelberg-New York 1989 (wyd. 9); A. Müller-Armack, *Genealogie der Sozialen Marktwirtschaft. Frühschriften und weiterführende Konzepte*, Bern-Stuttgart 1974; L. Erhard, *Wohlstand für alle*, Düsseldorf 1957.

[6] O. Schlecht, *Grundlagen*, s. XI.

1. Geneza i rozwój koncepcji społecznej gospodarki rynkowej

Geneza społecznej gospodarki rynkowej sięga niewątpliwie klasycznego liberalizmu, a więc koncepcji teoretycznych Adama Smitha. Różni się ona w stosunku do nich podkreślaniem ważnych i koniecznych funkcji sprawowanych przez państwo. Chociaż już A. Smith dostrzegał konieczność podziału zadań pomiędzy państwem a gospodarką, to jednak jego następcy głosili przede wszystkim idee *laissez-faire* w gospodarce. Stąd tak rozumiany i realizowany kapitalizm lub liberalizm gospodarczy charakteryzował się wieloma słabościami. Szczególnie niekorzystne skutki społeczne i ekonomiczne dotykały ówczesnego proletariatu przemysłowego, o czym pisali m.in. K. Marks i F. Engels. W tym też okresie nawet znany liberalny ekonomista angielski John Stuart Mill podkreślał znaczenie oświaty, badań podstawowych w nauce, tworzenia i działania związków zawodowych, a także pomocy społecznej państwa dla ludzi żyjących w ubóstwie. Już w 1872 r. założono Związek Polityki Społecznej (Verein für Sozialpolitik), który przyczynił się do powstania tzw. socjalistów „katedralnych" (niem. *Kathedersozialisten*). Nie byli oni przeciwnikami liberalizmu gospodarczego, jednakże problemy społeczne stanowiły ich zdaniem ważne wyzwanie dla państwa. W okresie Republiki Weimarskiej nie doszło wprawdzie do rozwoju kolektywizmu, ale jednak zapanował zupełny chaos, jeżeli chodzi o prowadzenie racjonalnej polityki gospodarczej. Można by wówczas zasadnie mówić o „bezsystemowym" i chaotycznym interwencjonizmie państwowym. Późniejszy kryzys światowy i nierozwiązane problemy, będące następstwami I wojny światowej, doprowadziły do zwycięstwa Adolfa Hitlera w Niemczech oraz ukształtowania się autarkicznej i ściśle reglamentowanej gospodarki, podporządkowanej celom ekspansji militarnej.

Już w 1942 r. W. Eucken wskazywał na konieczność przebudowy istniejącego ustroju gospodarczego po zakończeniu wojny. Można mówić o istnieniu w tym okresie tzw. podziemnej ekonomii. Podobne do niej stanowisko zajmowali ekonomiści na emigracji. Od ówczesnego miejsca pobytu określano ich jako „Turków" (W. Röpke, A. Rüstow, F. Neumark i in.). Wokół Euckena ukształtowała się zasadniczo już w okresie II wojny światowej tzw. Szkoła Fryburska, która podkreślała konieczność trwałego zapewnienia przez państwo warunków dla konkurencji w gospodarce. Natomiast wprowadzenie w życie zasad społecznej gospodarki rynkowej przypisuje się słusznie Ludwigowi Erhardowi. Jego zasługą był powrót do stabilnego pieniądza i gruntowna reforma walutowa, co stworzyło podstawowe przesłanki do funkcjonowania sprawnej gospodarki rynkowej.

Pojęcie „społeczna gospodarka rynkowa" zostało zaproponowane przez Alfreda Müllera-Armacka, który następnie w swoim opracowaniu z 1948 r. pt. *Die Wirtschaftsordnung, sozial gesehen* („Ustrój społeczny ze społecznego punktu widze-

nia")[7] zwrócił uwagę na takie podstawowe zadania państwa, jak: „działanie na rzecz stworzenia i zapewnienia warunków dla gospodarki opartej na konkurencji", „redystrybucja dochodów oparta na przesłankach polityki społecznej", „użycie zgodnych z wymogami rynku środków na rzecz utrzymania małych i średnich przedsiębiorstw", „deproletaryzacja", „stworzenie osobowych, opartych na współdecydowaniu załogi, stosunków w przedsiębiorstwach", a w końcu „zapewnienie koniunktury gospodarczej" poprzez „celową politykę państwa na rzecz stymulowania polityki gospodarczej". Jako innych „duchowych ojców" tego rodzaju gospodarki można wymienić: F. Böhma, F. A. Lutza, L. Mikscha, F. W. Meyera, K. F. Maiera.

Ponad czterdzieści lat funkcjonowania społecznej gospodarki rynkowej skłania do dokonywania oceny tej koncepcji. Według przywoływanego tutaj O. Schlechta „droga ta była i jest pełna sukcesów"[8]. Pierwszym krokiem w kierunku społecznej gospodarki rynkowej była reforma walutowa z 20/21 czerwca 1948 r. Wiązała się ona nie tylko z likwidacją ogromnej masy inflacyjnego pieniądza, ale przede wszystkim prowadziła do zniesienia powszechnej – w ówczesnym życiu gospodarczym Niemiec – reglamentacji gospodarczej i wprowadzenia zasady wolnego kształtowania cen przez rynek.

Podstawowe prawa dotyczące gospodarki zostały wkrótce zagwarantowane w konstytucji z 1949 r. (prawo do swobodnej działalności gospodarczej, równość wobec prawa, wolność tworzenia zrzeszeń gospodarczych i zawierania umów, prawo do strajku dla pracobiorców i do zamykania przedsiębiorstw przez pracodawców, swoboda wyboru zawodu i miejsca pracy, zagwarantowanie wszelkich praw dla własności prywatnej przy zachowaniu jednak jej społecznych zobowiązań). Doszły do tego jeszcze takie konstytucyjne rozwiązania instytucjonalne, jak: federalistyczna struktura państwa, autonomia Bundesbanku, swoboda zawierania układów zbiorowych przez uprawnionych partnerów społecznych – co w sumie bardzo zdecentralizowało cały system gospodarczy i polityczny.

W końcu lat pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych nastąpiło zakończenie pierwszego etapu rozwoju społecznej gospodarki rynkowej. Jego istotą było zastąpienie dawnej polaryzacji sił społecznych na kapitał i pracę przez nowe partnerstwo, oparte na kompromisie i umożliwieniu pracownikom rzeczywistego współuczestnictwa w decyzjach gospodarczych. Wraz z tzw. nowym programem godesberskim z 1959 r. także socjaldemokratyczna SPD wypowiedziała się w sposób oficjalny na rzecz społecznej gospodarki rynkowej. Jednakże pojęcie to nie cieszy się w tej formacji politycznej szczególną popularnością. Zamiast niego używa się tutaj najczęściej takich określeń, jak „zobowiązania społeczne" lub „racjonalna gospodarka rynkowa". Punktem wyjścia w społecznej gospodarce ryn-

[7] A. Müller-Armack, *Die Wirtschaftsordnung, sozial gesehen*, „ORDO" Bd. 1, 1948, s. 152 i n.

[8] O. Schlecht, *Grundlagen*, s. 16.

kowej było przekonanie, że konkurencja nie jest dana z góry raz na zawsze, ale wymaga odpowiedniego funkcjonowania państwa jako jej gwaranta. Konkurencja odbywa się nie inaczej niż jedynie w obrębie ustalonych przez państwo reguł postępowania. Początkowo przyjmowano jako podstawę działania nierealistyczny model doskonałej konkurencji. Od 1967 r. przyjęto tzw. nowy wzór działania Urzędu Antykartelowego, oparty na modelu dynamicznej konkurencji rozwiniętym w Stanach Zjednoczonych AP.

Szczególną rolę w rozwoju koncepcji społecznej gospodarki rynkowej odgrywała polityka na rzecz utrzymania koniunktury, powiązana ściśle z polityką globalnego sterowania gospodarką. W latach sześćdziesiątych dążono do optymalnego samokształtowania się relacji mikroekonomicznych i globalnego sterowania relacjami makroekonomicznymi. Obok polityki regulacyjnej zaczęto zatem też rozróżniać politykę sterowania globalnymi procesami gospodarczymi. Wydana w 1967 r. ustawa o stabilizacji i wzroście głosiła „kombinację freiburskiego imperatywu i posłannictwa Keynesa"[9]. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych koncepcja Keynesa, oparta głównie na stymulowaniu popytu, święciła swoje największe triumfy. Polityka oparta na tej koncepcji zaczęła przeżywać kryzys w latach siedemdziesiątych, w wyniku załamania się systemu finansowego Bretton Woods (wprowadzenia elastycznych kursów wymiennych walut) i obu „szoków cenowych", związanych z gwałtownym wzrostem cen ropy naftowej i jej pochodnych.

Jak stwierdza S. Partycki[10] – jeden z czołowych znawców problematyki społecznej gospodarki rynkowej – w jej ramach twórcy społecznej gospodarki rynkowej połączyli myśl neoliberalną z katolicką nauką społeczną: „Społeczna gospodarka rynkowa stała się syntezą wolności gospodarczej z zasadami sprawiedliwości społecznej i pomocniczości. System niemiecki był początkowo oparty na trzech, a obecnie czterech grupach celów: politycznych, gospodarczych, społecznych, do których w latach siedemdziesiątych dołączono ochronę środowiska naturalnego. W sferze politycznej odwołuje się do wolności człowieka, uznając ją za podstawowy warunek rozwoju. Wymiar demokratyczny zapewnia wolność człowieka i demokratyczne formy sprawowania władzy. Porządek gospodarczy odwołuje się do zasad ordoliberalnych [poprzez które w swej istocie łączy wolność z porządkiem społecznym, gwarantowanym przez silne państwo, zwłaszcza poprzez mechanizmy kontroli prawnej państwa nad regułami współzawodnictwa na rynku – dop. *E.K.* i *W.L.J.*]. Celem państwa jest także aktywna ochrona dóbr przyrody. Społeczna gospodarka rynkowa oparta na zasadach rynkowych odwołuje się jednocześnie do interwencjonizmu państwowego. Ingerencja państwa nie może ograniczać efektywności systemu w rozwiązywaniu istniejących problemów".

[9] Ibidem, s. 24.

[10] W podsumowaniu swych rozważań dotyczących konceptów systemów gospodarki rynkowej, zawartych w: S. Partycki, *Społeczne funkcje rynku*, Lublin 1998, s. 52-53.

2. Etyka społecznej gospodarki rynkowej

Od 1 lipca 1990 r. dawna NRD została włączona w system gospodarki rynkowej. Wydarzenie to było dobitnym świadectwem upadku gospodarki socjalistycznej, opartej na planowaniu centralnym i centralistycznym zarządzaniu. Stanowiło jednocześnie dowód etycznej przewagi systemu społecznej gospodarki rynkowej, opartej na indywidualnej wolności w sferze gospodarczej i politycznej. Gospodarka rynkowa bowiem wychodzi w swych podstawach od realistycznego obrazu człowieka z jego błędami, słabościami, ale także i zaletami. Akceptuje fakt, że jednostka dąży przede wszystkim do realizacji własnych korzyści w działaniach gospodarczych, koordynując swoje cele poprzez rynek. Dążenie do własnych korzyści poprzez anonimową konkurencję prowadzi więc ostatecznie do dobrobytu. Sankcjami za popełnione przy tym błędy są przede wszystkim straty gospodarcze, do bankructwa włącznie.

Rodzi się tutaj podstawowe pytanie: czy system gospodarczy oparty na egoizmie i własnej korzyści jest w ogóle usprawiedliwiony moralnie? Doświadczenia „realnego socjalizmu" uczą jednak, że tam również nie ukształtowano żadnego socjalistycznego „nadczłowieka", działającego z zasady na rzecz dobra wspólnego. A wszelka działalność gospodarcza wymagała tam ogromnego aparatu biurokratycznego i policyjnego. Ogólna centralna regulacja cen (zwłaszcza niskie ceny dóbr powszechnego użytku) prowadziła ostatecznie do ogromnego marnotrawstwa zasobów i braków w zaopatrzeniu.

Już w XIX w. w rozważaniach nad gospodarką pojawiło się przekonanie, że absolutna wolność może stanowić zagrożenie dla samej wolności. Wiadomo bowiem, że tworzenie się monopoli i karteli prowadzi i sprzyja równocześnie koncentracji władzy ekonomicznej, a tym samym także i politycznej, stwarzając zagrożenie dla całego systemu gospodarki rynkowej. Stąd też istotnym warunkiem sprawnego funkcjonowania tej gospodarki jest zabezpieczenie praw jednostki poprzez ograniczenie możliwości koncentracji władzy gospodarczej, a także zagwarantowanie niezbędnych zobowiązań socjalnych. Ideały etyczne społecznej gospodarki rynkowej koncentrują się bowiem na zapewnieniu wolności gospodarczej, ale i sprawiedliwości społecznej[11].

Rola państwa w tej koncepcji nie jest wcale ograniczona, ale właśnie szczególnie doniosła. Państwo jest gwarantem warunków funkcjonowania gospodarki rynkowej, a zarazem jest odpowiedzialne za rozwiązywanie takich problemów i zadań, które przekraczają możliwości samego rynku i mechanizmu konkurencji. Najważniejsze zadania państwa tutaj to: stworzenie optymalnych warunków ramowych do stabilizacji, wzrostu gospodarczego i zatrudnienia; działanie na rzecz ukształtowania się trwałego systemu konkurencyjnego i przeciwdziałanie ograni-

[11] Por. ibidem, s. 43.

czeniom mechanizmu konkurencji; dbałość o bezpieczeństwo socjalne i realizację społecznej funkcji wyrównawczej; tworzenie odpowiedniej infrastruktury społecznej i cywilizacyjnej; stymulowanie działań na rzecz ochrony środowiska.

Społeczne korekty gospodarki rynkowej nie mogą działać przeciwko podstawowym mechanizmom rynkowym. Nie jest działaniem etycznym dążenie do rozbudowy systemu zabezpieczeń społecznych za wszelką cenę. Konieczna jest raczej odpowiedzialność nakierowana na szukanie harmonii pomiędzy koniecznymi wymogami gwarancji społecznych a możliwościami ich finansowania. Szeroka ingerencja państwa w życie gospodarcze jest bardzo szkodliwa, gdyż przeciwdziała rozwojowi odpowiedzialności za swe działania i za swój byt – przedsiębiorcy, pracobiorcy, a zarazem i konsumenta. Konieczne jest zatem kształtowanie przez państwo tylko warunków ramowych, sprzyjających osiąganiu zakładanych celów gospodarczych, w tym także niezbędnych gwarancji dla celów społecznych.

Charakterystyczna jest ścisła współzależność ustroju gospodarczego, społecznego, państwowego i prawnego. Podkreślał to już w 1952 r. W. Eucken, głosząc tezę o ścisłym powiązaniu tych poszczególnych zagadnień ustrojowych. Ustrój gospodarczy funkcjonuje bowiem zawsze w określonym kontekście społecznym, państwowym i określonych regulacji prawnych. Gospodarka rynkowa musi być otwarta na swój dalszy rozwój i zdolna do przezwyciężania nowych problemów, potrzeb i wyzwań. Szczególnie ważne jest tutaj zabezpieczenie dynamicznej konkurencji. Nowoczesny system rynkowy wymaga też ciągłego dialogu pomiędzy głównymi uczestnikami rynku i uzyskiwania konsensusu w odniesieniu do wspólnych reguł działania. Dotyczy on przedsiębiorców, głównych grup społecznych (w tym zwłaszcza pracobiorców) i ich organizacji, a także państwa. W ujęciu W. Röpke można mówić o „zdrowym lub chorym pluralizmie". „Zdrowy pluralizm" występuje wtedy, gdy istnieje przeciwwaga między określonymi grupami interesów lub gdy państwo chroni prawa i wolności jednostki. Jedynie wtedy możemy mówić o urzeczywistnianiu demokracji, tj. przyjmowaniu własnej odpowiedzialności obywateli za istniejący porządek i bieg spraw w państwie oraz angażowaniu się w rozwiązywanie lub łagodzenie problemów społecznych. Błędna okazuje się natomiast utopia „realnego socjalizmu" o możliwości ukształtowania nowego, wspaniałego człowieka służącego wyłącznie dobru ogólnemu.

O. Schlecht w przywoływanej tutaj pracy formułuje etykę społecznej gospodarki rynkowej w postaci dziesięciu tez:

1) Przewaga gospodarki rynkowej polega na koordynacji zdecentralizowanych decyzji jednostek działających na rynku, co nie wymaga ukształtowania „moralnego nadczłowieka".

2) W gospodarce rynkowej nie można odrzucić moralności. Zwiększa ona odpowiedzialność uczestników rynku, wzmacnia konsensus społeczny i pozwala na bardziej harmonijne funkcjonowanie systemu społecznego.

3) W „czystej" gospodarce rynkowej pozostają niezałatwione ważne zadania społeczne. W tym celu gospodarka rynkowa wymaga instytucjonalnego i prawnego uformowania.

4) Gospodarka rynkowa może zachowywać swój etyczny i społeczny charakter jedynie w warunkach gwarantujących dynamiczną konkurencję.

5) Wyrównywanie społecznych warunków życia nie jest jakimś obcym elementem, ale pozostaje istotnym, konstytutywnym składnikiem społecznej gospodarki rynkowej.

6) W społeczeństwie i gospodarce nie istnieje żadna „przedustawna harmonia", stąd też sterowanie rynkowe wymaga odpowiedniej polityki państwa, aby zostały stworzone właściwe warunki do inwestycji i innowacji.

7) Państwo rozwija infrastrukturę gospodarczą, chociaż powinny być tutaj w większym stopniu wykorzystywane mechanizmy gospodarki rynkowej.

8) Zabezpieczenie przyrodniczych i ekologicznych podstaw życia należy do podstawowych postulatów etycznych tej gospodarki.

9) Ustrój w sferze gospodarczej, politycznej, społecznej i formy oraz funkcjonowania państwa są ściśle wewnętrznie współzależne, stąd też wzajemny związek społecznej gospodarki rynkowej i demokracji zagwarantowanej prawnie.

10) Społeczna gospodarka rynkowa nie jest żadnym ideałem czy bóstwem, ale jedynie zoptymalizowaną koncepcją organizacyjną i funkcjonalną współczesnej rozwiniętej gospodarki rynkowej. Oferuje ona więcej dobrobytu i wolności ekonomicznej niż inne występujące obecnie formy gospodarki.

3. Ramy dynamicznej konkurencji w gospodarce

Rynkowy mechanizm cenowy może jedynie wtedy prawidłowo funkcjonować, gdy samodzielni i wzajemnie niezależni uczestnicy rynku dążą do tego, aby wzajemnie się prześcignąć poprzez podaż lepszych albo korzystniejszych cenowo świadczeń. Natomiast większość nabywców dąży do możliwie najkorzystniejszych warunków zakupu. Konkurencja tworzy tym samym motor napędowy zdecentralizowanego systemu decyzyjnego, który umożliwia każdemu przedsiębiorstwu i gospodarstwu domowemu realizację własnych celów, a równocześnie optymalnie działa na rzecz koordynacji indywidualnych planów gospodarczych. Konkurencja jest procesem dynamicznym. Dynamiczne rozumienie konkurencji znane było już przynajmniej od A. Smitha. Później jednak próbowano je zastąpić statycznymi analizami równowagi cenowej, a więc rekonstruowaniem warunków doskonałej konkurencji. Prace A. Schumpetera czy J. M. Clarke'a utorowały ostatecznie drogę do rozwoju tzw. *workable competition*, a więc dynamicznego ujmowania procesu konkurencji.

Konieczność państwowej polityki na rzecz zagwarantowania konkurencji wynika z niebezpieczeństwa jej przekreślenia, gdy pozostawi się ją jedynie samemu, żywiołowo funkcjonującemu rynkowi. Stąd też w społecznej gospodarce rynkowej ochrona procesu konkurencji jest stałym zadaniem państwa. Polityka państwa ustala reguły działania w warunkach konkurencji, aby wykorzystać jej najbardziej pożądane skutki. W zakresie polityki ochrony konkurencji konieczne są zdecydowane i skuteczne działania państwa i odrzucanie przestarzałej idei *laissez-faire*. W 1957 r. została uchwalona w RFN „Ustawa przeciwko ograniczeniom konkurencji". Od czasu obowiązywania ustawodawstwa na rzecz ochrony konkurencji dokonano pięciu nowelizacji tej ustawy.

W nauce nadal toczy się spór o to, jakie są podstawowe cele polityki gwarantowania konkurencji. Polityka państwa powinna gwarantować jak najszersze możliwości równoprawnego działania uczestnikom rynku. Inne ujęcie celów polityki gwarantowania konkurencji kładzie nacisk na ekonomiczne zadania konkurencji, wyzwalającej wzrost efektywności gospodarowania i prowadzącej do dobrobytu. Natomiast w państwowej interpretacji polityki ochrony konkurencji przywiązuje się dużą wagę zarówno do wolności konkurencji, jak też do ekonomicznych zadań i pożytków z konkurencji. Ważne znaczenie ma utrzymanie „otwartych rynków", a więc eliminowanie wszelkich utrudnień ograniczających dostęp do rynku (ograniczenie roli podmiotów gospodarczych zajmujących dominującą pozycję na rynku, przeciwdziałanie i kontrola wymierzone przeciwko nadużyciom gospodarczym, kontrola fuzji przedsiębiorstw). Istotne znaczenie ma także struktura rynku. Przez wiele lat ideałem była doskonała konkurencja, którą przeciwstawiano monopolowi. Począwszy od 1967 r. upowszechniła się koncepcja *workable competition*, gdyż forma rynku w postaci homogenicznego polipolu jest nie tylko nierealistyczna, ale także mało pożądana. Według E. Kantzenbacha należy popierać takie formy rynku, które zwiększają postęp techniczny i zdolność przystosowawczą przedsiębiorstw do zmieniających się na rynku warunków. Przyjmował on szerokie oligopole z zastosowaniem umiarkowanego zróżnicowania cen jako formę optymalną dla rynku[12]. Obecnie nie próbuje się wyróżniać optymalnych form rynku, gdyż konkurencja zależy także od wielu innych warunków (zwłaszcza faz rozwoju określonych produktów na rynku). Stąd przywiązuje się dużą wagę do zależności między strukturą rynku, zachowaniami uczestników rynku i wynikami uzyskiwanymi na rynku. W wielu przypadkach życie gospodarcze jest nadal nadmiernie regulowane (komunikacja publiczna, banki, ubezpieczenia). Stąd deregulacja gospodarki i zniesienie barier w dostępie do rynku może ożywić procesy konkurencji w gospodarce. Duże znaczenie ma też otwarta polityka w zakresie handlu zagranicznego (zwłaszcza wpływ produktów z importu na poprawę konkurencyjności produkcji krajowej).

[12] E. Kantzenbach, *Das Konzept der optimalen Wettbewerbsintensität*, „Jahrbuch für Nationalökonomie und Statistik" Bd. 181, 1967, s. 200.

Obecnie konkurencji gospodarczej nie można rozważać jedynie w aspekcie wewnętrznym, krajowym, gdyż coraz większe znaczenie ma jej wymiar międzynarodowy. Coraz ważniejsze stają się porozumienia międzynarodowe w zakresie ochrony konkurencji. Można zasadnie mówić o istnieniu europejskiej polityki ochrony konkurencji prowadzonej przez Unię Europejską. Obejmuje ona m.in. zakaz tworzenia karteli i wspólnych uzgodnień handlowych przedsiębiorstw oraz zakaz nadużywania dominującej pozycji na rynku. Wydano także zarządzenie o kontroli fuzji przedsiębiorstw, którego brak był do niedawna głównym mankamentem europejskiego prawa w zakresie konkurencji.

Wraz z rozwojem jednolitego europejskiego rynku od 1 stycznia 1993 r. wzrosło jeszcze znaczenie europejskiego ustawodawstwa, dotyczącego należytego zagwarantowania konkurencji. Problematyką zapewnienia konkurencji zajmują się też wyspecjalizowane organizacje międzynarodowe (zwłaszcza WTO i OECD). Ich zalecenia nie mają jednak bezpośrednio wiążącego charakteru.

4. Renesans polityki regulacyjnej państwa w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych

Powstanie i zasadnicze ukształtowanie się społeczno-gospodarczego eksperymentu społecznej gospodarki rynkowej dokonało się w latach 1948-1963[13]. Należy więc zaznaczyć, że ten model gospodarki nie był rozwiązaniem ciągłym, trwającym rzekomo przez co najmniej ostatnie ćwierćwiecze – jak najczęściej chcą uczestnicy konferencji naukowych i autorzy publikacji poświęconych rozwojowi społecznej gospodarki rynkowej. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych rząd RFN podjął inny eksperyment, określony jako „nowa polityka gospodarcza" (*Neue Wirtschaftspolitik* albo *Globalsteuerung*), różniący się w wielu założeniach od społecznej gospodarki rynkowej (można wówczas nawet mówić o schyłku tego modelu gospodarki). Zasadniczo oznaczał on prowadzenie przez państwo aktywnej polityki gospodarczej na rzecz koniunktury poprzez politykę globalnego sterowania gospodarczego. Oparta była ona na propozycjach J. M. Keynesa, zawartych w koncepcji sterowania popytem (*demand management*) poprzez odpowiednią politykę finansową państwa. Popierano wtedy „syntezę Euckena i Keynesa". Próbowano powiązać pragmatycznie globalne sterowanie makrorelacjami ekonomicznymi z zasadą samosterowności przedsiębiorstw. Koncepcję takiego działania wyrażała m.in. ustawa o popieraniu stabilizacji i wzrostu gospodarki z 17 czerwca 1967 r. Polityka ta jednak zaczęła zawodzić – jak wiadomo – w latach siedemdziesiątych. Charakterystyczną cechą ówczesnej gospodarki były zjawiska stagfla-

[13] Według: K. J. Błachut, *Socjalna gospodarka rynkowa*, „Ekonomista" 1989, nr 3, s. 495-496.

cji, a więc jednoczesnego występowania wysokiego bezrobocia i inflacji, a także różnorodne problemy strukturalne gospodarki zachodnioniemieckiej i światowej (np. spowodowane gospodarczymi reperkusjami kryzysu naftowego).

W myśli ekonomicznej pojawiła się wtedy znana „monetarystyczna kontrrewolucja", a problematyka podaży (*supply-side-economics*) zyskała ponownie na znaczeniu. Polityczna recepta monetaryzmu odznaczała się relatywną prostotą, podnosząc głównie wymóg skutecznej polityki pieniężnej. Głoszono też tezę, że gospodarka prywatna jest ze swej natury stabilna, a państwo odpowiada za ewentualne zakłócenia tej stabilności. Punkt widzenia monetaryzmu był więc całkowicie odmienny od panującego dotąd wszechwładnie keynesizmu. W płaszczyźnie politycznej idee monetaryzmu oznaczały odwrót od krótkookresowego sterowania popytem, interwencjonizmu opartego na deficycie budżetowym (*deficit spending*), polityki taniego pieniądza, wysokich podatków i świadczeń społecznych.

W praktyce polityki gospodarczej zawsze trzeba się liczyć z realiami gospodarczymi danego kraju i regionu. Im bardziej są rozwinięte dane teorie ekonomiczne, tym mniejszy jest zakres ich bezpośredniego zastosowania, każdy bowiem instrument polityki ekonomicznej posiada właściwy zakres swojej użyteczności. W praktyce nie można więc opierać się wyłącznie na jednej koncepcji ekonomicznej i najczęściej prowadzi się tzw. *policy mix*, nawiązującą do różnych teorii i koncepcji. Właśnie zrozumienie tego faktu stało się istotą nowej orientacji w polityce gospodarczej od początku lat osiemdziesiątych (w RFN w zasadzie już od roku 1978) aż do dziś. Renesans społecznej gospodarki rynkowej zaczął się jednak wówczas dokonywać ze szczególną świadomością faktu, że w polityce gospodarczej należy za wszelką cenę unikać chaotycznego stosowania różnych, często wzajemnie sprzecznych narzędzi i środków.

Z początkiem lat osiemdziesiątych wzrosło znaczenie polityki regulacyjnej państwa (*Ordnungspolitik*). Istota ponownego uznania tej polityki wiązała się z: koniecznością zapewnienia trwałości, ciągłości i koherencji polityki państwa; wzmocnieniem konkurencyjności całej gospodarki; otwarciem rynków, a także uwolnieniem gospodarki od zbędnej regulacji państwa; umiejętnym wykorzystaniem środków budżetu publicznego (zwłaszcza z dbałością o ograniczenie deficytu budżetowego). Istotną przesłanką dla gospodarki niemieckiej pozostaje polityka gospodarcza oparta na wysokiej dynamice inwestycji. Są one bowiem decydujące dla przystosowania gospodarki do zmieniających się warunków podaży, popytu czy rozwoju konkurencji. Dużą wagę przywiązuje się też do poziomu siły nabywczej marki niemieckiej i utrzymywania w ścisłych ryzach inflacji. Najważniejsze znaczenie zyskują takie hasła, jak: „konsolidacja budżetu", „obniżenie udziału państwa w gospodarce", „obniżenie poziomu subwencji", „deregulacja", „odbiurokratyzowanie", „prywatyzacja". Polityka gospodarcza nie jest nigdy celem samym w sobie i musi być także otwarta na cele społeczne i polityczne – w perspektywie ogólnej i indywidualnej. W ujęciu O. Schlechta społeczna gospodarka

rynkowa jest właśnie takim modelem gospodarki, który efektywnie wiąże obowiązki wszystkich z korzyściami dla wszystkich[14].

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w RFN – wbrew tendencjom występującym w gospodarce amerykańskiej i brytyjskiej – można mówić o swego rodzaju rozkwicie rynkowej polityki regulacyjnej. Jednak wiele ze starych problemów gospodarczych nie zostało dotąd właściwie rozwiązanych, a równocześnie pojawiły się nowe. Do takich nierozwiązanych problemów należą zwłaszcza bezrobocie, niewłaściwa struktura rynku siły roboczej, brak efektywnej ochrony środowiska. Między innymi brakuje dotąd odpowiedniej integracji wymogów ekonomii i ekologii, chociaż osiągnięto już sporo sukcesów w praktycznej ochronie powietrza i wód powierzchniowych.

Nadmierne są nadal subwencje państwowe, które powodują rozwój tzw. mentalności poszukiwania subwencji i na dłuższą metę prowadzą do jednostronnego rozwoju niektórych sektorów przemysłu czy działów gospodarki. Zdaniem cytowanego wcześniej O. Schlechta, niektóre formy pomocy są jednak w pełni prawomocne w ramach społecznej gospodarki rynkowej. Chodzi tutaj szczególnie o pomoc dla niektórych regionów, a także dla małych i średnich przedsiębiorstw (*Mittelstandförderung*). Szkodliwe dla przedsiębiorstw jest nadmierne uszczuplanie zysków, gdyż uniemożliwia dokonywanie niezbędnych inwestycji. Nadmiernie regulowany jest też rynek pracy, co prowadzi do niskiej mobilności siły roboczej. Często nie docenia się możliwości wzrostu efektywności tego rynku poprzez skuteczne pośrednictwo pracy. Nie znajduje należytego odzwierciedlenia fakt, że bardzo dobrze na postawy pracowników oddziałuje np. ich udział w majątku przedsiębiorstwa i wypracowanych przez nie zyskach, a szczególnie pozytywne oddziaływanie ma udział pracowników w majątku produkcyjnym przedsiębiorstwa. Nie wykorzystuje się też w odpowiednim stopniu możliwości wprowadzenia elastycznego czasu pracy, a także pracy w niepełnym wymiarze godzin.

Do najważniejszych zadań państwa należy eliminowanie takich jego działań regulacyjnych, które są niezgodne z efektywnym funkcjonowaniem rynku. Jak dotychczas, nadmiernie jest reglamentowana działalność w sferze usług, mimo że wysuwano wiele istotnych argumentów na rzecz deregulacji tego rynku. Deregulacja gospodarki prowadzi bowiem do większej wolności gospodarczej, wzrostu roli rynku i konkurencji i w konsekwencji – zdaniem O. Schlechta – do większego dobrobytu. Jest widoczne, że wiele uregulowań szybko się „starzeje" i dlatego wymaga ciągłej uwagi państwa. Nadmierna regulacja działalności gospodarczej prowadzi szybko do kumulacji swych szkodliwych skutków i jest bardzo niekorzystna zwłaszcza dla „nowych przybyszów na rynek".

[14] Por. O. Schlecht, *Grundlagen*, s. 32.

5. Integracja europejska a perspektywy rozwoju społecznej gospodarki rynkowej

Gospodarka rynkowa wykazała swą dużą przewagę nad gospodarką „realnego socjalizmu". Przykładowo, wydajność w przeliczeniu na jednego zatrudnionego w byłej NRD była od 1/4 do 1/3 niższa niż w Niemczech Zachodnich. Rozwój europejskiego rynku wewnętrznego od 1 stycznia 1993 r., a także układ o utworzeniu Unii Europejskiej z 1 listopada 1993 r., doprowadziły do wprowadzenia czterech podstawowych swobód w ramach tego obszaru: przepływu towarów, usług, kapitału i osób. W wyniku urzeczywistnienia się tych swobód równocześnie uległa wzmocnieniu gospodarka rynkowa w obrębie jednoczącej się Europy. Jak to wykazał znany raport Cecchiniego, wspólny rynek europejski prowadzi do wielu pozytywnych skutków w zakresie wzrostu gospodarczego, zahamowania inflacji, odciążenia budżetu publicznego, stworzenia dodatkowych miejsc pracy. Wymienia się następujące zasady, stanowiące podstawę funkcjonowania europejskiego rynku wewnętrznego: subsydiarność, harmonizacja, zasada wzajemnego uznania, równorzędne stosowanie norm krajowych, deregulacja, otwartość gospodarki.

Subsydiarność oznacza odpowiedni podział kompetencji na różnych szczeblach administracji: gminy, kraju związkowego, rządu federalnego czy organów Unii Europejskiej. Na każdym szczeblu zarządzania powinny być ulokowane kompetencje do zajmowania się tymi problemami, które najlepiej można rozwiązać na tym szczeblu. Dąży się do ujednolicenia norm prawnych w obrębie Unii. Jednakże daleko jeszcze do ich harmonizacji w zakresie zdrowia, ochrony konsumenta czy ochrony środowiska. Wyraźna jest też orientacja na dążenie do wzajemnego uznania różnorodnych przepisów prawa przez poszczególne państwa Unii. Zasada wzajemnego uznania ma duże znaczenie nie tylko w odniesieniu do zróżnicowanych norm w poszczególnych państwach, ale również wobec decyzji władz tych krajów (tzw. zasada terytorializmu), a także np. wzajemnego uznania dyplomów wyższych uczelni. Postanowieniem Rady Wspólnoty Europejskiej z 7 maja 1985 r. przyjęto, że harmonizacja przepisów prawnych ograniczy się do ustalenia podstawowych przepisów bezpieczeństwa obrotu dóbr i usług, ustalaniem zaś norm europejskich zajmą się prywatne organizacje normotwórcze. Stosowanie norm europejskich jest dobrowolne. Wymiana rynkowa zasadniczo odbywa się nadal na podstawie norm krajowych, co jest zrozumiałe, jako że np. w RFN występuje obecnie około 22 000 różnych norm. Program rozwoju europejskiego rynku wewnętrznego jest równocześnie programem deregulacji. Poszerzanie się tego rynku oddziałuje korzystnie na umacnianie się konkurencji.

Stworzenie europejskiego rynku wewnętrznego i proklamowanie Unii Europejskiej stawia na porządku dziennym także społeczny wymiar integracji europejskiej. Chodzi tutaj o zagwarantowanie pewnego niezbędnego minimum warunków dla pracobiorców i eliminowanie możliwości tzw. dumpingu społecznego. W 1989 r.

Europejska Wspólnota Gospodarcza uchwaliła Kartę Wspólnoty w zakresie podstawowych praw pracobiorców. Została ona przyjęta przez wszystkie państwa członkowskie, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii. Celem Karty była poprawa warunków socjalnych pracowników oraz ujednolicenie ustawodawstwa socjalnego, a tym samym pewne wyrównanie warunków w zakresie konkurencji. Europejski rynek wewnętrzny stanowi podstawę unii gospodarczej.

Coraz pilniejszy staje się też rozwój unii walutowej i unii politycznej. Unia walutowa objęła następujące trzy warunki: brak ograniczeń wymienialności walut; całkowitą liberalizację przepływu kapitałów oraz pełną integrację obrotów bankowych i pozostałych rynków finansowych; ścisłe ustalenie parytetów kursów wymienialnych walut państw członkowskich, a w końcu – wprowadzenie jednolitej waluty europejskiej: euro.

Od 1 stycznia 1994 r. istnieje we Frankfurcie nad Menem Europejski Instytut Walutowy, który w 1997 r. przekształcił się w Europejski Bank Centralny. Pełna unia gospodarcza będzie jednak – zdaniem O. Schlechta – jedynie wtedy możliwa, gdy powstanie jednolity rynek ze swobodą wymiany osób, towarów, usług i kapitałów państw Unii, gdy będzie prowadzona wspólna polityka na rzecz zagwarantowania konkurencji i będą stosowane pozostałe środki sprzyjające umacnianiu mechanizmów rynkowych, gdy zostanie szeroko wdrożona polityka przystosowania strukturalnego i rozwoju regionalnego, i wreszcie gdy nastąpi koordynacja polityki makroekonomicznej, łącznie z przyjęciem wiążących reguł dotyczących kształtowania budżetu publicznego, stabilizacji cen i wzrostu gospodarczego.

Rozwój unii walutowej wymaga sprawnej polityki pieniężnej na poziomie Unii, co równocześnie oznacza konieczność zmniejszania deficytu budżetowego i zwalczania inflacji. Instrumenty Europejskiego Banku Centralnego powinny mieć głównie rynkowy charakter, a on sam być niezależny od organów wykonawczych Unii – tak w zakresie swego funkcjonowania, jak i obsady kadrowej. Konieczne jest także przestrzeganie określonych zasad odnoszących się do finansowania budżetu państwa, dyscypliny w realizacji budżetu i w określaniu wielkości dopuszczalnego deficytu budżetowego, zapewnienia pomocy banków centralnych w przypadku wystąpienia trudności finansowych.

Innego rodzaju problemem jest sprawa unii politycznej. Aby nie popadać w czystą spekulację, konieczne staje się uwzględnienie dotychczasowych tendencji w tym zakresie. W niektórych dziedzinach działania, jak polityka rolna czy polityka gospodarcza, pojawia się już wiele elementów unii politycznej. W dyskusjach nad unią polityczną chodzi więc – przede wszystkim – o pogłębienie dokonujących się już procesów, a także o stworzenie adekwatnych dla nich ram instytucjonalnych. Zjednoczona Europa nie będzie zapewne jednostką polityczną rządzoną tak centralistycznie, jak np. Francja. Będzie ona raczej tworem zbliżonym w swym charakterze do państwa federacyjnego o stosunkowo luźnej strukturze. Wiele dzie-

dzin administracji i polityki pozostanie zapewne w kompetencji państw członkowskich Unii. W pewnych zakresach polityki, np. w polityce zagranicznej i w polityce obronnej, nastąpi prawdopodobnie wzmocnienie wspólnej polityki ogólnoeuropejskiej. Niezbędne stanie się umocnienie instytucjonalne obecnej Unii Europejskiej, a także wprowadzenie zasady podejmowania decyzji przez większość, w miejsce dotychczasowej zasady jednomyślności państw członkowskich.

Przyszła zjednoczona Europa obejmie zapewne nie tylko byłe kraje EFTA, ale stopniowo także większość, a może nawet wszystkie kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Te drugie muszą jeszcze dokonać podstawowych przekształceń strukturalnych, a także przezwyciężyć swe dotychczasowe zapóźnienia w rozwoju gospodarczym. Pierwsze cztery z nich (Czechy, Węgry, Polska i Słowenia) są już najbardziej poważnymi kandydatami do Unii Europejskiej. W byłych krajach „realnego socjalizmu" powstają warunki do wzrostu atrakcyjności rozwiązań składających się na koncepcję społecznej gospodarki rynkowej. W III Rzeczypospolitej nabrała ona nawet rangi zapisu natury ustrojowej, zawartego w przyjętej i obowiązującej od 1997 r. nowej konstytucji[15]. Być może należy zgodzić się z tezą, że „Demokracja i społeczna gospodarka rynkowa gwarantują bowiem lepiej niż wszelki inny system dobrobyt, wolność i pokój. Najnowsza historia Europy w pełni to potwierdziła"[16].

Model społecznej gospodarki rynkowej ma ciągle szanse stać się wspólnym modelem dla wielu krajów jednoczącej się Europy. Już w 1962 r. L. Erhard wskazywał w swym wystąpieniu na forum Parlamentu Europejskiego, że Europa potrzebuje rynkowego programu regulacji, a nie zbiurokratyzowanego programu planistycznego[17]. W Europie Środkowej i Wschodniej dokonał się szybki odwrót od centralnie planowanej gospodarki socjalistycznej. Najszybciej proces ten dokonał się w pięciu nowych krajach związkowych RFN, gdzie dzięki pomocy tzw. starych landów osiąga się – w warunkach ogólnoeuropejskiej recesji – najszybszy wzrost gospodarczy, mimo wysokiej stopy bezrobocia i trudności z zagwarantowaniem dotychczasowego poziomu świadczeń społecznych. Podstawą było przyjęcie i wprowadzanie zasadniczych rozwiązań charakterystycznych dla społecznej gospodarki rynkowej.

---

[15] Art. 20 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. Nr 78, poz. 483): „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej".

[16] O. Schlecht, *Grundlagen*, s. 180.

[17] L. Erhard, *Der Weg in die Zukunft*, w: tenże, *Deutsche Wirtschaftspolitik*, Düsseldorf 1962, s. 37 i n.

Uwagi końcowe

Wśród uczonych trwa spór o to, czy społeczna gospodarka rynkowa jest w pewnym stopniu ową często poszukiwaną „trzecią drogą", obok kapitalizmu i socjalizmu[18], czy też jest tylko jedną z możliwych form nowoczesnej gospodarki rynkowej (zaś koncepcja społecznej gospodarki rynkowej w żadnym razie nie jest „trzecią drogą", rozumianą jako synteza leseferyzmu i gospodarki centralnie sterowanej)[19]. Niezależnie od tych kontrowersji wydaje się oczywiste, że w byłych państwach socjalistycznych konieczne jest uzyskanie szerszego społecznego przyzwolenia dla budowy gospodarki jednoznacznie rynkowej, z gwarancjami odpowiedniego zabezpieczenia społecznego potrzeb pracobiorców. Takie gwarancje może oferować demokratyczne państwo prawne, bez którego też nie jest możliwe zapewnienie wolności jednostki i jej ochrony przed samowolą państwa[20]. Ograniczenie władzy politycznej wiąże się więc z rzeczywistą demokracją w warunkach państwa prawnego. Podobne znaczenie ma gwarancja anonimowej konkurencji w społecznej gospodarce rynkowej. Dla powodzenia rynkowej transformacji gospodarki państw Europy Środkowej i Wschodniej potrzeba konsekwencji i wewnętrznej zgodności podejmowanych działań reformatorskich. Decydujące znaczenie ma tutaj: wprowadzenie zasad wolności działalności gospodarczej, swobody tworzenia przedsiębiorstw i ich filii, swobody zawierania umów, przewagi własności prywatnej także w zakresie własności ziemi i środków produkcji, swobody zawierania układów zbiorowych, trwałości zasady konkurencji w gospodarce, zrównoważonego budżetu i liberalizacji handlu zagranicznego[21]. Tworzenie gęstej sieci stosunków handlowych i kooperacyjnych stanowi nieodzowny składnik budowy „wspólnej Europy". Fakt zjednoczenia Niemiec nie powinien stanowić żadnej przeszkody w procesie integracji europejskiej, o ile celem Niemiec – w dziedzinie politycznej i gospodarczej – konsekwentnie realizowanym, będą europejskie Niemcy, a nie niemiecka Europa.

Przed społeczną gospodarką rynkową rzeczywistość gospodarcza i społeczna stawia poważne wyzwania, zwłaszcza w dziedzinie problemów społecznych towarzyszących procesom gospodarczym. Do najważniejszych należy wpływ dokonującego się ciągle postępu technicznego na utrzymywanie i wzrost trwałego bezrobocia (gdyż nieuchronny rozwój automatyzacji, robotyzacji, komputeryzacji

[18] Np. O. Schlecht, *Grundlagen*, s. 193.

[19] Np. S. Partycki, *Elementy społeczne w społecznej gospodarce rynkowej*, Lublin 1996, s. 127-128.

[20] Rolę tych zagadnień w polskich warunkach podkreślają m.in. autorzy pracy zbiorowej pod red. K. Koraba, *Społeczne uwarunkowania demokracji i wolnego rynku na wsi*, Warszawa 1996, s. 176.

[21] Według O. Schlecht, *Grundlagen*.

i informatyzacji daje w następstwie równocześnie poważny wzrost bezrobocia, tak w wymiarze wielu sektorów zatrudnienia, jak i w wymiarze globalnym). Wobec takiej sytuacji pojawiające się poglądy, że główną przyczyną występowania bezrobocia są niedostateczne kwalifikacje pracowników w obliczu zmieniającego się zapotrzebowania ze strony gospodarki, należy uznać za uproszczone i jednostronne.

Problem obecnego trwałego bezrobocia – mającego jednak charakter strukturalny – stawia przed społeczną gospodarką rynkową nowe poważne wyzwania. Jego przezwyciężanie wymagać będzie w praktyce zapewne dużych środków i złożonych instrumentów polityki gospodarczej i społecznej, a być może nawet zupełnie odmiennego niż dotychczas spojrzenia na cele działalności gospodarczej współczesnego człowieka.

Uznając, że model społecznej gospodarki rynkowej jest tylko pewnym wzorcem dla praktyki (zresztą z praktyki tej wyrosłym *a posteriori*), a nie rzeczywiście w pełni uformowanym systemem gospodarczym występującym w RFN czy w jakimkolwiek innym kraju – gdyż można mówić jedynie o jakimś stopniu wdrożenia tej koncepcji, który zresztą nawet w tej samej gospodarce, ale w jej poszczególnych dziedzinach jest najczęściej bardzo różny – należy przyznać, iż jest to wzorzec społecznie atrakcyjny i nośny, ale zarazem bardzo trudny do realizacji. Warunkuje go przede wszystkim wymóg wysokiego poziomu rozwoju gospodarczego, przy którym postulaty z zakresu sfery społecznej, wypływające z tego modelu, faktycznie mają szansę się urzeczywistniać, aczkolwiek mniejsze i ograniczone postępy w jego wdrażaniu można uzyskiwać już wcześniej. W tym znaczeniu jest on aktualny i przydatny również dla krajów dopiero stopniowo budujących podstawy nowoczesnej gospodarki rynkowej. Pozwala wyraziście dostrzegać, że – wbrew niektórym uproszczeniom ze strony zwolenników liberalizmu czy neoliberalizmu – obok zdarzeń i procesów rynkowych istnieje równocześnie społeczeństwo i państwo, których znaczenia dla gospodarki nie da się pominąć. Prowadzi to do uznania – obok wymogów swobody działania w sferze produkcji i obrotu – potrzeby dbałości o bezpieczeństwo socjalne obywateli w ustroju społeczno-ekonomicznym typu rynkowego. Jak to określił jeszcze A. Müller-Armack: „Istota społecznej gospodarki rynkowej polega na sprzężeniu zasady wolności z zasadą społecznej ugody"[22]. Oczywiście w sferze społecznej nie chodzi tylko o zestaw społeczno-politycznych rozwiązań jednostkowych, ale również o szeroką realizację idei społecznej odpowiedzialności. Proces konkretyzacji powyższych zasad odbywa się nie tylko poprzez środki ingerencji państwa (polityka na rzecz konkurencji i polityka społeczna), ale wymaga również określonych postaw społecznych (zgodnego uporządkowanego współdziałania w sferze ekonomicznej oraz społecznej odpowiedzialności w sferze społecznej). Tę ostatnią (*social responsibility*) należy rozumieć w ten sposób, że przedsiębiorstwo i jego

[22] Charakterystykę zawartą w niniejszym akapicie oraz cytat podajemy za: K. J. Błachut, op. cit., s. 494 i 497.

funkcjonowanie to nie tylko sprawa jego właściciela i zarządzającego, ale również – poprzez liczne powiązania z innymi grupami społecznymi – jego pracowników, kapitału własnego i obcego, konkurentów, środowiska, w którym działa, państwa, dostawców, pośredników i sprzedawców oraz ich związków[23].

Tak więc model społecznej gospodarki rynkowej, obok wielorakich praktycznych pożytków wypływających z popularyzowania i wdrażania jej zasad, pozwala także dostrzec uproszczenia i pominięcia charakterystyczne dla modelu liberalnej gospodarki rynkowej. W szczególności wyrazisty się staje anachronizm tych działań politycznych, które są oparte na założeniu, że powrót do gospodarki rynkowej i do prywatnej własności środków produkcji oznaczać zarazem powinien pozbawienie państwa jego funkcji socjalnych.

Zapewne należy je tak kształtować, aby nie sprzyjać bierności gospodarczej obywateli i uzależnianiu przez nich swego losu tylko od łaskawości państwa, ale też współczesne państwo nie może odwracać się od masowych konfliktów i napięć między pracodawcami a pracobiorcami, od problemów polityki ludnościowej, od warunków zdrowotnych życia społeczeństwa czy od ogólnych problemów polityki zatrudnienia i edukacji oraz ich regionalnych zróżnicowań[24]. Należy tutaj jednak stanowczo podkreślić, że model społecznej gospodarki rynkowej nie jest żadnym łatwym i samorodnym panaceum – o uniwersalnym zasięgu stosowania – na większość problemów współczesnej gospodarki rynkowej. Zapewne można się natomiast zgodzić, że ukazanie specyfiki społecznej gospodarki rynkowej „przyczyni się w jakimś stopniu do rozwiązania zawiłych problemów polskiej rzeczywistości"[25], mimo że – jak dotąd – socjologowie nadal nie wykazują zainteresowania tą koncepcją w takim stopniu, na jaki ona zasługuje[26].

THE SOCIAL MARKET ECONOMY – IN THE ASSUMPTIONS AND IN THE PRACTICE

Summary

The authors of an article put the following questions: if is possible to speak about a real and effective fullfilling by the model of economy (actually functioning in Germany), the ideas of authors and creators "social market economy"? Is this a fact, or only anideological and political construction?

[23] Ibidem, s. 497-498.

[24] Por. T. Smyczyński w recenzji książki J. Piasnego i J. Wosia, *System zabezpieczenia socjalnego ludności w Republice Federalnej Niemiec*, Poznań 1992, w: „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1993, z. 1, s. 140.

[25] S. Partycki, op. cit., s. 130.

[26] Por. P. Ochmann, *Społeczny koncept gospodarki rynkowej*, „Studia Socjologiczne" 1994, nr 2, s. 178.

The presented article has traced the origin and development of concepts of "social market economy" and the renaissance of regulative functions of a state during eighties and nineties. Problems of today and future european integration are defining the prospects and development of "social market economy". All this facts have brought the authors into the conclusions, that this model is only a given pattern, not fully applied in a practice. This pattern has also unfinished shape and isn'n defining directions of economic system in today Germany or in any other country. We may only speak about a given degree of the application of this idea. Hence – despite of all advantages of this idea – "social market economy" isn't an easy and only remedy on universal extend for the most problems of contemporary market economy.